

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

w sprawie **M. K.**

oskarżonej z art. 149 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 20 września 2021 r., w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

kasacji Prokuratora Generalnego na niekorzyść

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 28 lipca 2020 r., sygn. akt II AKa [...], utrzymującego w mocy

postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 18 czerwca 2020 r.

w przedmiocie pozostawienia bez rozpoznania apelacji prokuratora

### **postanowił**

uchylić zaskarżone postanowienie oraz utrzymane nim w mocy  
postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...] z 18 czerwca 2020 r. i  
sprawę przekazać temu Sądowi w celu nadania jej dalszego biegu.

### UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z 8 października 2019 r., sygn. akt III K [...],  
M. K. została skazana za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 149 k.k. w zw. z art.  
31 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 4 k.p.k., na karę 2 lat  
ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej  
pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.  
Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami obrońcy oskarżonej, a także przez  
prokuratora (na jej niekorzyść, w części dotyczącej orzeczenia o karze).

Sąd Apelacyjny w [...] postanowieniem z 18 czerwca 2020 r., sygn. akt II AKa [...], na podstawie art. 430 § 1 k.p.k., pozostawił bez rozpoznania apelację wniesioną przez prokuratora, uznając, że została wniesiona przez asesora prokuratorskiego K. F., a więc przez osobę nieuprawnioną. Na to postanowienie zażalenie złożył prokurator.

Sąd Apelacyjny w [...] postanowieniem z 28 lipca 2020 r., sygn. akt II AKa [...], zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

Kasację na niekorzyść M. K. od postanowienia Sądu odwoławczego wniósł Prokurator Generalny, który zaskarżając je w całości podniósł zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść postanowienia naruszenia przepisów prawa procesowego - art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 98 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegającego na przeprowadzeniu nienależytej kontroli odwoławczej podniesionego w zażaleniu prokuratora zarzutu obrazy art. 430 § 1 k.p.k. i art. 120 § 1 k.p.k., poprzez niezasadne przyjęcie, że wada wniesionego przez oskarżyciela publicznego środka odwoławczego od wyroku Sądu Okręgowego w S., wydanego w sprawie o sygn. III K [...], a polegająca na sporządzeniu i podpisaniu apelacji przez asesora, nie podlega konwalidacji w trybie art. 120 § 1 k.p.k., co doprowadziło do utrzymania w mocy niezasadnego - wydanego z rażącym naruszeniem art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. - postanowienia Sądu I instancji o pozostawieniu sporządzonej przez asesora apelacji bez rozpoznania, jako wniesionej przez osobę nieuprawnioną.

Wskazując na powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz utrzymanego nim w mocy postanowienia z 18 czerwca 2020 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja jest oczywiście zasadna, dlatego podlegała rozpoznaniu na posiedzeniu bez udziału stron, stosownie do treści art. 535 § 5 k.p.k.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że doszło do rażącego naruszenia przepisów postępowania, co trafnie zostało podniesione we wniesionej kasacji. Sąd odwoławczy dokonał bowiem kontroli zaskarżonego postanowienia w sposób niespełniający wymogów rzetelności, skoro w rzeczywistości zaakceptował wyrażony w postanowieniu Sądu I instancji pogląd sprowadzający się w

szczegółności do twierdzenia, iż w rozpoznawanej sprawie zaszły podstawy do pozostawienia podpisanej przez asesora prokuratury apelacji bez rozpoznania jako złożonej przez osobę nieuprawnioną, a także że taki stan rzeczy nie podlegał konwalidacji w trybie art. 120 § 1 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że wadliwość stanowiska Sądów obu instancji wynikająca z powołanych wyżej orzeczeniach związana jest z błędną identyfikacją podmiotu wnoszącego apelację na niekorzyść, a w konsekwencji z nieuwzględnieniem faktu, że organem wnoszącym w niniejszej sprawie apelację był oskarżyciel publiczny – Prokurator Rejonowy w G., nie zaś osoba fizycznie składająca pod nią swój podpis, tj. asesor prokuratury K. F..

W tym zakresie należy przede wszystkim mieć w polu widzenia fakt uregulowań procesowych, zaś zgodnie z treścią art. 45 § 1 k.p.k. oskarżycielem publicznym przed wszystkimi sądami jest prokurator, który zarazem jest stroną postępowania (Dział III rozdział 3 Kodeksu postępowania karnego). Przepisy szczególne względem wymienionej regulacji znajdują się w art. 45 § 1a i § 2 k.p.k., jednak w niniejszej sprawie nie mają zastosowania. Konsekwencją art. 45 § 1 k.p.k. jest przepis art. 444 k.p.k., zgodnie z którym apelacja przysługuje m.in. stronom, oraz regulacja z art. 446 § 1 k.p.k. określająca krąg podmiotów, mogących sporządzić i podpisać apelację od wyroku sądu okręgowego. Powołany ostatnio art. 446 § 1 k.p.k. wskazuje te podmioty, zastrzegając zarazem, że ograniczenie kręgu uprawnionych do sporządzenia i wniesienia apelacji nie dotyczy sytuacji, gdy apelacja „pochodzi” od prokuratora. Przywołane przepisy nie nasuwają wątpliwości co do wzajemnej zgodności, a zarazem konsekwencji, gdyż jeden stanowi logiczne następstwo drugiego – skoro oskarżycielem publicznym, stroną, w postępowaniu karnym zasadniczo jest prokurator, jest on zarazem podmiotem, który jest umocowany do sporządzenia, podpisania i następnie wniesienia apelacji od wydanego w sprawie wyroku. Przepisy te, mające charakter procesowy, w sposób jednoznaczny określają co do zasady podmiot i częściowy zakres jego umocowania do działania w postępowaniu karnym i nie pozostawiają wątpliwości co do swojej treści w płaszczyźnie procesowej. Oznacza to, że przez ich pryzmat i przy ich uwzględnieniu należy oceniać rozwiązania ustrojowe zawarte w ustawie z 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz. U. 2021, poz. 66), dalej: Prawo o

prokuraturze, które zresztą odpowiadają rozwiązaniom procesowym. Zgodnie bowiem z art. 66 Prawa o prokuraturze, prokurator wnosi środki odwoławcze i środki zaskarżenia od orzeczeń sądowych. Zestawienie tego przepisu z rozwiązaniami procesowymi wskazuje, że dokonanie określonej w nim czynności procesowej, a więc wniesienie środka odwoławczego, zostało przypisane prokuratorowi jako jego ustrojowe uprawnienie, wynikające pośrednio z ustawowych obowiązków i zadań prokuratury wskazanych w art. 2 i 3 Prawa o prokuraturze. Oczywiste jest przy tym, że uregulowania procesowe, a za nimi ustrojowe, nie mają za swój przedmiot czynności personalnie określonej osoby, ale czynności podmiotu o określonym statusie. Oznacza to, że bezprzedmiotowe jest rozważanie i nadawanie znaczenia temu, że określona czynność procesowa została wykonana przez prokuratora X, czy Y, gdyż jej procesowa doniosłość wynika z faktu, że została wykonana przez osobę działającą jako określony organ, umocowany zarówno ustrojowo, jak i procesowo, któremu można przypisać status prokuratora. Należy przy tym mieć w polu widzenia fakt, istotny w realiach niniejszej sprawy, że prokuratorą rejonową kieruje prokurator rejonowy, który jest zarazem prokuratorem przełożonym prokuratorów wykonujących czynności w tej jednostce (art. 24 § 3 i 4 Prawa o prokuraturze). Zważywszy na ogólny charakter przepisów ustawowych dotyczących czynności procesowych prokuratora, zostały one doprecyzowane w Regulaminie wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, Dz. U. z 2017 r., poz. 1206). W myśl § 326 ust. 1 Regulaminu środek odwoławczy od orzeczenia sądu pierwszej instancji sporządza i przesyła do sądu prokurator, który skierował akt oskarżenia lub brał udział w postępowaniu przed sądem; jeżeli to niemożliwe, środek odwoławczy sporządza i przesyła do sądu prokurator wyznaczony przez przełożonego. Przepis ten nie może, co oczywiste, uchybiać regulacjom ustawowym, jednak nie ulega wątpliwości, że i on posługuje się terminem „prokurator”.

Co do kwestii asesora prokuratury, należy natomiast odnotować, iż zgodnie z treścią art. 174 § 1 pkt 1 Prawa o prokuraturze do asesorów stosuje się przepisy dotyczące prokuratorów, ze wskazanymi tam wyłączeniami, które nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podstawowe natomiast znaczenie ma regulacja z art. 173 § 1 pkt Prawa o prokuraturze, stanowiąca podstawę do

działania asesora prokuratury, a więc wykonywania przez niego czynności prokuratorskich, z wyłączeniem prawa udziału m.in. w postępowaniu przed sądem apelacyjnym w określonej konfiguracji procesowej. Literalne brzmienie przepisu wskazuje zatem, na co już zwrócono uwagę wcześniej, że zarówno prokurator, jak i asesor prokuratury realizują zadania i wykonują czynności prokuratora jako organu o określonym charakterze i statusie. Nie sposób zatem postrzegać ich działań w procesie, jako jedynie działań określonych osób, działających wyłącznie we własnym imieniu i na swoją rzecz. Tego rodzaju postrzeganie procesowego funkcjonowania prokuratury byłoby systemowo błędne, ignorujące zasady, jakie obowiązują w tej instytucji.

Taką wadliwością dotknięte jest natomiast zaskarżone postanowienie oraz utrzymane nim w mocy postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...] z 18 czerwca 2020 r., gdyż wyraźnie Sądy orzekające potraktowały czynność procesową w postaci wniesionej apelacji od wyroku Sądu Okręgowego, jako czynność realizowaną przez asesora prokuratury, bez odniesienia do struktury instytucji, w ramach której funkcjonuje oraz z pominięciem zasady jednolitości prokuratury, wynikającej z art. 1 Prawa o prokuraturze, co trafnie zostało podniesione jeszcze w zażaleniu Prokuratora Rejonowego w G. z 24 czerwca 2020 r.

Wspomniany asesor w tym wypadku wykonał jedynie czynność polegającą na złożeniu podpisu pod apelacją, działając zarazem na rzecz Prokuratora Rejonowego w G., a więc w ogólnym, procesowym ujęciu – na rzecz prokuratora. Z tego względu czynność ta może być oceniana z punktu widzenia wywołania wszystkich niezbędnych skutków prawnoprocesowych, jakie związane są z faktem wniesienia apelacji przez prokuratora, natomiast nie ma podstaw by przy okazji jej dokonania rozważać kwestię uprawnienia asesora do wniesienia apelacji w sprawie, tj. czy jest on osobą uprawnioną bądź nie uprawnioną do wniesienia w ogóle tego środka zaskarżenia. Przypomnieć należy, co już sygnalizowano, że uprawnionym do wniesienia apelacji od wyroku Sądu I instancji są – zgodnie z art. 444 k.p.k. – strony postępowania oraz inne osoby w nim wskazane, a więc m.in. prokurator, tj. organ będący w postępowaniu sądowym zarazem oskarżycielem publicznym.

W kontekście tego przepisu, a zarazem treści apelacji, która została w sprawie wniesiona na niekorzyść nie ulega natomiast wątpliwości, co słusznie podnosi skarżący, że stroną wnoszącą ten środek odwoławczy był właśnie Prokurator Rejonowy w G., czyli podmiot który był gospodarzem postępowania przygotowawczego, a także uczestnikiem postępowania jurysdykcyjnego przed Sądem Okręgowym w S.. Podmiot ten, określony w tym wypadku także strukturalnie, a nie konkretny asesora prokuratury, jest więc stroną tego postępowania uprawnioną jednocześnie – zgodnie z treścią art. 444 k.p.k. – do wniesienia apelacji od wyroku Sądu I instancji, którego status ustrojowy i zakres umocowania do czynności procesowych nie może nasuwać zastrzeżeń.

Sąd Apelacyjny w [...] utrzymując w mocy zaskarżone postanowienie okoliczności tej nie miał w sposób należyty w polu widzenia, pomijając zarazem treść przepisu określającego formalne warunki pisma procesowego, który w sposób oczywisty miał zastosowanie do apelacji (*arg. ex art. 429 § 2 k.p.k.*). Zgodnie z treścią art. 119 § 1 pkt 2 i 4 k.p.k., pismo procesowe powinno zawierać nie tylko podpis składającego to pismo, ale również oznaczenie oraz adres wnoszącego je. Ta ostatnia okoliczność została w postępowaniu odwoławczym zbagatelizowana, skoro Sady orzekające formalnie co do apelacji wniesionej na niekorzyść nie uwzględniły podstawowej rzeczy, jaka z dokumentu tego wynikała, a mianowicie, że jest to apelacja prokuratora – Prokuratora Rejonowego w G.. Wymieniony element pisma procesowego jest tak samo doniosły z punktu widzenia jego znaczenia oraz ewentualnych braków jak pozostałe, niemniej akurat on pozwalał w stopniu wystarczającym stwierdzić, kto jak podmiot apelację w sprawie wniósł, a także czy określenie tego podmiotu odpowiada regulacjom procesowym wynikającym z art. 45 i 444 k.p.k.

Skoro zatem została sporządzona i wniesiona apelacja (co przecież nie podlega kwestii) na niekorzyść oskarżonej od wyroku Sądu Okręgowego w S. z 8 października 2019 r., sygn. akt III K [...], należało ją poddać kontroli z punktu widzenia pozostałych wymogów pisma procesowego, gdyż akurat kwestia wadliwości formalnej związanej z uprawnieniem podmiotu wnoszącego musiała pozostać poza rozważaniami – w rzeczywistości nie miała ona bowiem miejsca. Regulacja zawarta w art. 173 Prawa o prokuraturze tak samo natomiast błędnie

była odczytywana przez Sąd I instancji, jak i Sąd odwoławczy, które przy jego użyciu wadliwie połączyły kwestię uprawnienia do udziału asesora w postępowaniu odwoławczym, z możliwością uznania go za osobę uprawnioną lub nieuprawnioną w rozumieniu art. 429 § 1 k.p.k. Ta płaszczyzna rozumowania jest nieodpowiednia, już ze względu na zasady jednolitości i indyferencji prokuratury wynikające z art. 1 Prawa o prokuraturze (do której odwołuje się zresztą Sąd odwoławczy), jak również, na gruncie procesowym – z jednoznacznego określenia strony, oskarżyciela publicznego w postępowaniu karnym, za jakiego ustawodawca w przywołanych wyżej przepisach uznał prokuratora. Uznanie, że w regulacjach procesowych chodzi o konkretnego, osobowo określonego prokuratora, posiadającego odpowiedni status ustrojowy, nie potwierdza stanowiska Sądu odwoławczego wyrażonego w niniejszej sprawie, gdyż poza należytą uwagą pozostawił on fakt, że legitymacja procesowa podmiotu, który wniósł apelację w niniejszej sprawie nie może nasuwać zastrzeżeń. Twierdzenie, że okoliczność ta, tj. oznaczenie tego podmiotu, nie ma znaczenia procesowego (s. 9-10) jest zupełnie niezrozumiałe, gdyż właściwe uwzględnienie tej okoliczności doprowadziłoby niewątpliwie do konkluzji odmiennej, aniżeli wyrażona w treści zaskarżonego postanowienia, a zarazem poprawnej.

Należy zarazem wskazać, że o ile z art. 429 § 1 k.p.k. wynika konieczność odmowy przyjęcia środka odwoławczego przez prezesa sądu ze względu na jego braki nieusuwalne, do których należą: wniesienie przez osobę nieuprawnioną, po terminie lub niedopuszczalność z mocy ustawy, a także ewentualne wydanie decyzji przez sąd odwoławczy w oparciu o art. 430 § 1 k.p.k., to zastosowanie tego ostatniego przepisu przez sąd odwoławczy jest wykluczone, gdy zachodzą braki środka odwoławczego o charakterze usuwalnym, a do takich należą braki pisma procesowego. Decyzja o odmowie przyjęcia apelacji z powodu braku formalnego tego środka jako pisma procesowego może nastąpić dopiero po przeprowadzeniu czynności w trybie art. 120 § 1 k.p.k., co wynika wprost z art. 429 § 2 k.p.k.

Sąd Apelacyjny w [...] błędnie w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia odwołał się do przykładu podawanego przez D. Świeckiego, gdyż był on nieadekwatny do okoliczności zaistniałej w niniejszej sprawie. O ile bowiem oczywiście trafne jest stwierdzenie, że wadliwość formalna związane z wniesieniem

środka odwoławczego sprowadzająca się do braku uprawnienia do jego wniesienia, nie podlega zasadniczo konwalidacji w trybie art. 120 k.p.k., zwłaszcza w sytuacji kiedy podlegałoby rozważeniu wsteczne oddziaływanie nabycia określonego uprawnienia procesowego, to w niniejszej sprawie żadna zbliżona nawet okoliczność nie zachodzi, by przykład ten mógł służyć uzasadnieniu podjętej decyzji. Prokurator od początku posiadał bowiem uprawnienie do wniesienia apelacji w niniejszej sprawie, z uprawnienia tego skorzystał, natomiast wadliwość wniesionej apelacji związana była z jej podpisaniem przez osobę, którą wprowadzie obejmowała zasada jednolitości i indyferencji prokuratury, niemniej nie w zakresie związanym z czynnością złożenia na niej podpisu.

Oczywiste jest natomiast, że stan braku podpisu środka odwoławczego w ogóle, w istocie nie różni się niczym od sytuacji, kiedy podpis został wprowadzie złożony, ale nie został naniesiony własnoręcznie, został podrobiony lub naniesiony przez osobę nieuprawnioną. Skoro tak to wszystkie wymienione stany muszą być traktowane od strony procesowej tak samo, a więc przy uwzględnieniu regulacji zawartej w art. 120 § 1 k.p.k. Do takich sytuacji odwoływał się Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie w przeszłości: w uchwale (7) z 18 lipca 1979 r., VI KZP 13/79, w postanowieniu z 26 stycznia 2012 r., III KZ 91/11, a ostatnio także w postanowieniu z 30 czerwca 2021 r., IV KK 487/20. W postanowieniu tym na gruncie identycznej sytuacji procesowej stwierdzono, że złożenie podpisu w apelacji przez asesora prokuratury, który nie był uprawniony do tej czynności, stanowi brak usuwalny, podlegający usunięciu w trybie art. 120 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy orzekając w niniejszej sprawie podziela stanowiska wyrażone w powołanych judykatach. Należy jednocześnie podkreślić, że braku uprawnienia do złożenia podpisu w piśmie procesowym, także w apelacji, nie można utożsamiać z brakiem uprawnienia w ogóle do sporządzenia takiego pisma, zwłaszcza w sytuacji, kiedy nie ma wątpliwości do uprawnienia do sporządzenia i wniesienia określonego pisma przez podmiot w piśmie tym wskazany. Fakt podpisania apelacji przez osobę nieuprawnioną nie prowadzi zatem automatycznie do wniosku, że apelacja ta została wniesiona przez osobę nieuprawnioną w rozumieniu art. 429 § 1 k.p.k. Ustalenie uprawnienia określonej osoby do wniesienia apelacji winno bowiem



nastąpić po analizie wszystkich elementów tego pisma procesowego, zwłaszcza tych, które pozwalają na identyfikację osoby wnoszącej.

Podsumowując należy zatem stwierdzić, że ile zatem podpisanie apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w S. przez asesora prokuratury, który nie prowadził postępowania przygotowawczego i był pozbawiony prawa do udziału w tym postępowaniu jako przed sądem I instancji, było nieprawidłowe, co nie jest w sprawie kwestionowane, to zważywszy na brak wątpliwości co do podmiotu, który apelację wniósł, wada apelacji, sprowadzająca się do braku podpisu tego podmiotu była wadą usuwalną w drodze uzupełnienia braku formalnego pisma, stosownie do regulacji z art. 120 § 1 k.p.k. Zaniechanie skorzystania z przewidzianej w tym przepisie procedury wskazuje na jego naruszenie, które ma charakter rażący.

W tym stanie rzeczy należało uchylić zaskarżone postanowienie, a zważywszy na obciążenie tożsamym uchybieniem – także postanowienie Sądu I instancji i przekazać sprawę do dalszego prowadzenia, które w aktualnym stanie powinno polegać na zastosowaniu art. 120 § 1 k.p.k. do apelacji Prokuratora Rejonowego w G..